

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia ^{11 maja} 1949 r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U. R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale ^{Teresy} ~~Andrzeja~~ ^{Zoll} Janowskiego jako protokółantki.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Leokadia z Raczymarskich Zielonka
 Data i miejsce urodzenia: - 27.12.VI.1927 r. w Kowienicach pow. Redański
 Imiona rodziców: - Stanisław i Józefa zd. Jurek
 Zawód ojca: - rolnik
 Przynal. państw. i narod.: - polska
 Wyznanie: - rzymsko-kat.
 Wykształcenie: - 7 oddziałów szkoły powszechnej
 Zawód: - przy mężu
 Miejsce zamieszkania: - H-wa ul. Konduktorska 18 m 18
 Karalność: - niekarana.

Wzburzeń powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w domu przy ul. Stuculskiej Nr 1. Teren zamknięty ulicami: Piłsudskiego, Belgijską, Promienista, Belwederską i Dolną, zajęty przez powstańców, był już od pierwszych dni powstania ostrzelany przez Niemców z bunkra na ul. Dworkowej. Dnia 10-go sierpnia (jeżeli dobrze pamiętam) dom nasz przy ul. Stuculskiej Nr 1, wóg ul. ^{Konduktorskiej} ~~Protawskiej~~ Nr 13 został trafiony pociskiem zapalającym. Ponieważ był bardzo stary i drewniany, szybko zaczął się palić. Przenieśliśmy się wraz z rodziną naszą, w tym dwie kobiety, jedno dziecko, do domu przy ul.

Zielonka Leokadia

57

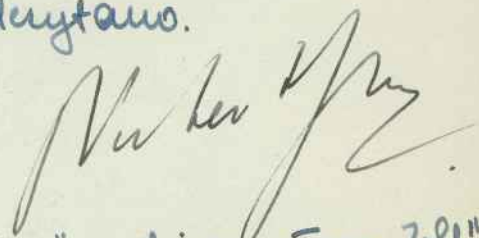
Dolnej Nr 30. Tu porostalam do dnia 27 wresnia 1944. Zadnych zbrodni przez czas powstania nie widzialam. Slysalam tylko od Kobiety, ktora jenne w pierwonych dniach powstania (daty nie pamietam) przybiegla do naszego domu przy ul. Huculskiej Nr 4, ze Niemcy wpacli do domu Magieny przy ul. Putawskiej 71 i tam zarezi mordowac ludnosc. Kobieta, ktora mi to mowila, uciekla wtasnie z domu tego wrar ze swoim dzieckiem. Narurska jej jeduska nie znam.

Dnia 26-go sierpnia 1944 r, Niemcy zajeli zachodnia strone ul. Konduktorskiej, a 27-go wresnia juz caly wyzej wymieniony teren byl w rekach niemieckich. Powstanczy albo z terenu naszego sie wycofali, albo porostali prebrani w ubrania cywilne.

Mniej wiecej okolo poludnia cala ludnosc z naszego terenu zostala pod eskorta Wehrmachtu (taki skardymu varie ludnie mowili) poprowadzona al. Hilenowska (Sobieskiego) na Stwier, a stad na Hyscigi. ~~Po drodze~~ Nastepnego dnia 28-go sierpnia 1944 r, po podzieleniu ludnosc na 3 grupy: mierzyn, mlodych kobiet, i ludzi starszych, ~~zostali~~ ^{wyprowadzili} mnie w grupie II giej do wloch, a stad pociagiem do Puzkowa. Od cioci mojej, z ktora sie spotestalam w Puzkowie, dowiedzialam sie, ze mlodych mierzyn zostawili Niemcy jenne na Hyscigach. Co sie z nimi pozniej stalo, nie wiem. Na tym protokol zakonczono i odczytano.

Protokolizowana:
Zoll Terese

Zielonka Lorkadie



- Opisnienia:
- str 1 w. 5-6 ^{odgony} - skreslono: "Andrija Janowskiego", nadpisano: "Terese Zoll"
 - " - 1 w. 11 - " - " - "27"
 - " - 1 w. 4 od dolu - skreslono: "Putawskiej", nadpisano: "Konduktorskiej"
 - " - 2 w. 7 - " - " - "po drodze"
 - " - w. 5 - " - " - "wyrzezi", nadpisano: "wyprowadzili"
 - " - w. 2 - " - " - "nadpisano: "na Stwiercu".